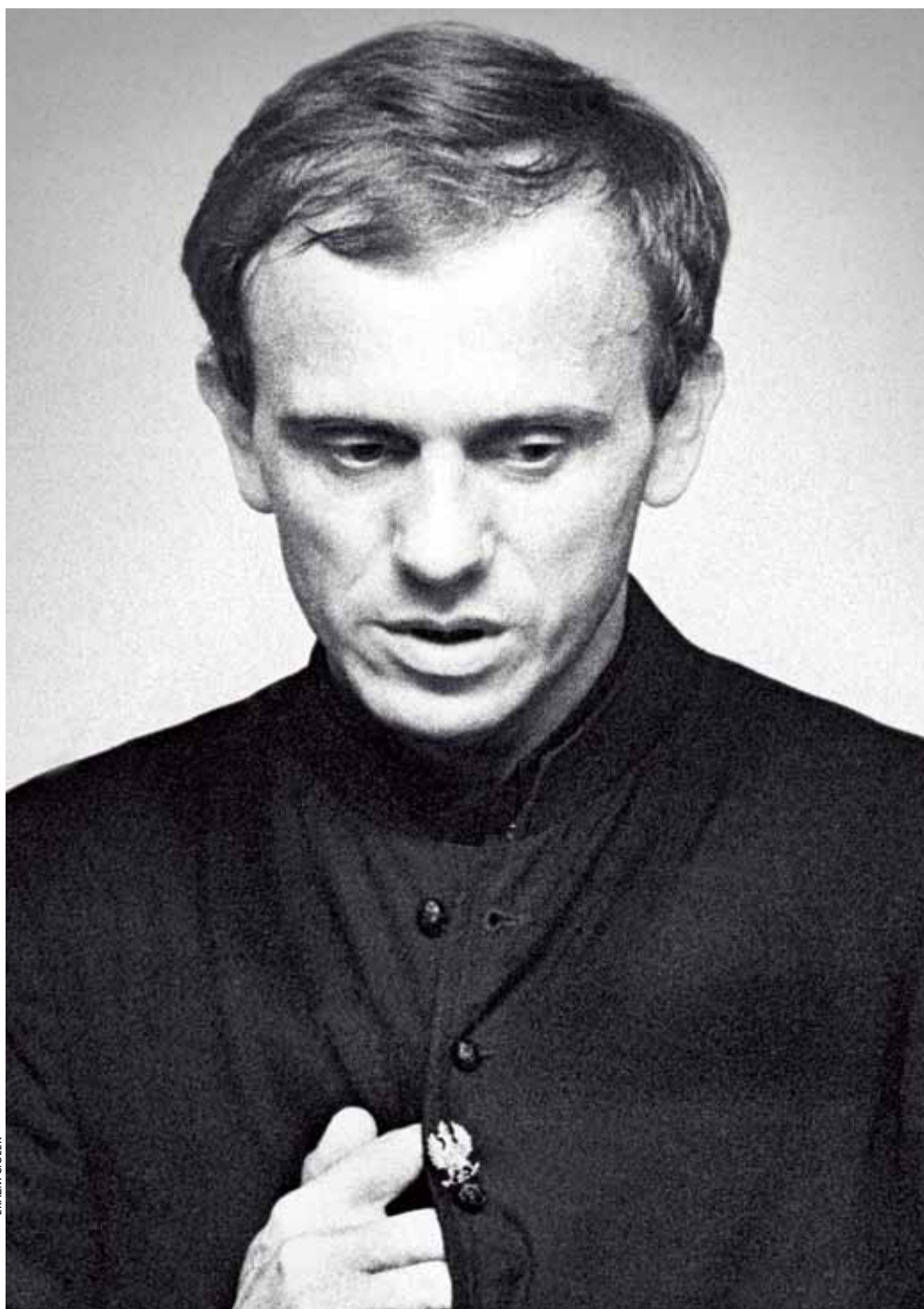




Kapłan z Warszawy

Błogosławiony między nami



Gdyby żył, ks. Jerzy miałby dziś 63 lata. Ale być może my dalej żylibyśmy w komunizmie. Ofiara męczennika z Żoliborza, podobnie jak wielu innych, często bezimiennych bohaterów tamtych czasów, nie poszła na marne. Zło zwyciężyli dobrem. Nadszedł dzień radości Kościoła. Od dziś warszawski kapłan będzie odbierał cześć oficjalnie, choć jego kult trwa przecież od dawna, mierzony odciskami milionów kolan przy jego grobie. Drugim takim miejscem będzie od dziś świątynia Opatrzności, w której pod beatyfikacyjnym portretem, a w przyszłości w specjalnej kaplicy będą przechowywane relikwie męczennika. Dane nam było żyć w wyjątkowych czasach. Wielu z nas ks. Jerzego znało, uczestniczyło w Mszach za ojczyznę. **Obcowaliśmy ze świętym. Kim ks. Jerzy będzie dla przyszłych pokoleń?** Wiele zależy dziś od tego, czy dotrze do nas, że zyskujemy nowego orędownika w niebie.

Pamiątka beatyfikacji

DUKAT WARSZAWSKI. Ma średnicę 27 mm i wybito go w 50 tys. sztuk. Do końca wakacji Warszawa będzie miała swoją własną walutę, nawiązującą do beatyfikacji ks. Jerzego. Dukat warszawski to moneta o nominale 7 dukatów z podobizną księdza Jerzego Popiełuszki i warszawską syrenką. Dla kolekcjonerów Mennica Polska przygotowała tysiąc sztuk srebrnych monet o nominale 70 dukatów. Siedmiodukatówka będzie sprzedawana i wydawana w formie reszty w kilkudziesięciu placówkach handlowych na terenie Warszawy. Niektóre będą ją także honorować



jako bon towarowy o wartości 7 złotych. – Przed wszystkim jest to jednak moneta upamiętniająca księdza Jerzego – mówi Mariusz Przybylski, rzecznik Mennicy Polskiej, która wypuściła pieniądze. Monetami będzie można płacić tylko do 31 sierpnia tego roku, potem staną się pamiątką. Patronat nad akcją bicia monet z wizerunkiem księdza Jerzego objął arcybiskup Kazimierz Nycz. Pełną listę punktów handlowych, gdzie dostępne będą dukaty warszawskie, znaleźć można w internecie na: www.dukatlokalny.pl. **tg**

Wyobraźnia miłosierdzia

WARSZAWA. Już po raz trzeci staromiejskie ulice, zamieniły się w wyjątkowe miejsce – „Miasto Miłosierdzia”. 30 maja, ustawione w kilka długich rzędów stanowiska fundacji i instytucji, pracujących na co dzień z najbardziej potrzebującym, dobitnie ukazały, jak wielu ludzi pomaga cierpiącym i słabszym. – Gromadzimy dowody świadczące o niezwykłym obliczu Warszawy i Polski. Zapraszamy do wspólnego poszukiwania śladów odpowiedzi na papieskie wezwanie o „wyobraźnię miłosierdzia”. Tak się składa, że obec-

ny rok jest szczególnie bogaty w odniesienia do prowadzonej przez całe życie Jana Pawła II narracji o miłosierdziu: Miłosierdziu Bożym i mającym w nim źródło miłosierdziu ludzkim – mówi dyrektor Centrum Myśli JP2 – Piotr Dardziński. – Celem projektu „Miasto miłosierdzia” jest pokazanie, jak dużo zmieniło się w nas – Polakach – przez ostatnich kilkadziesiąt lat. W tym roku szczególny nacisk chcemy położyć na powrót do oryginalnej idei wolontariatu jako odpowiedzi na potrzebę pomagania innym. **ap**



Podczas tegorocznego Miasta Miłosierdzia, zorganizowanego m.in. przez CMJP2, w szczególny sposób promowano wolontariat

To był święty biskup

KARD. WYSZYŃSKI. „Ten wielki człowiek, święty biskup zasługuje na to, by był wywyższony na ołtarze” – stwierdził abp Kazimierz Nycz 28 maja w archikatedrze św. Jana, podczas Mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego. W homilii przedstawił decyzję o ogłoszeniu nowenny przygotowującej do obchodów 30. rocznicy śmierci Prymasa Tysiąclecia. – Potrzebny jest patron, który będzie bronił nas przed zamętem w ocenach moralnych współczesnego świata. Trzeba, byśmy na stałe ożywili ten dzień, żebyśmy przez przyszłoroczną modlitwę i troskę o kult ks. prymasa przybliżyli Polsce i światu tę wielką postać, która jest naszym orędownikiem u Boga i może być przykładem i wzorem dla naszego życia chrześcijańskiego – powiedział metropolita warszawski. W homilii abp Nycz przypomniał również, że kard. Wyszyński był mistrzem dla ks. Jerzego Popiełuszki. To Prymas Tysiąclecia wysłał młodego księdza do robotników z warszawskiej huty i on towarzyszył jego kapłańskiej drodze. – Jesteśmy zobowiązani do modlitwy o rychłą beatyfikację kard. Wyszyńskiego, chcemy jego postaci przybliżyć temu pokoleniu Polaków – podkreślił. Przed Mszą św. 32 osoby zostały odznaczone medalem „Zasłużony dla archidiecezji warszawskiej”. Wśród nich ekumenistka i prezes stowarzyszenia „Effatha” Danuta



Przy kaplicy z sarkofagiem kard. Wyszyńskiego w katedrze warszawskiej wyłożona jest księga prośb i podziękowań za łaski otrzymane za jego pośrednictwem

Baskowska oraz o. Gabriel Bartoszewski, uczestnik wielu procesów beatyfikacyjnych. Papieskim Medalem Pro Ecclesiae et Pontifice uhonorowana Anna Gręziak, lekarza, doradcę prezydenta Lecha Kaczyńskiego ds. zdrowia, którą wyróżniono m.in. za pomoc niesioną działaczom podziemnej „Solidarności” i pracę na rzecz chorych. **tg/KA**

90. rocznica Bitwy Warszawskiej

Ossów. Obchody upamiętniające 90. rocznicę Bitwy Warszawskiej i śmierć ks. mjr. Ignacego Skorupki rozpoczęły się 25 maja w Ossowie. Uroczystej Mszy św. przed kaplicą Matki Bożej Zwycięskiej przewodniczył ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej abp Henryk Hoser. Eucharystię koncelebrowali księża kapelani WP. Homilię wygłosił administrator diecezji połowej WP ks. płk Sławomir Żarski, który przypomniał życiorys ks. Skorupki i postawił go za wzór dla młodzieży. Jego śmierć w 1920 r. stała się punktem zwrotnym w Bitwie Warszawskiej. – Podobnie jak 90 lat temu

tak samo i dziś potrzeba nam żołnierzy na miarę ks. Skorupki i jego towarzyszy – podkreślał ks. Żarski. – Żołnierzy nie tylko na procesjach i defiladach, ale żołnierzy Chrystusa, którzy będą jednocześnie żołnierzami Rzeczypospolitej. **gr/KA**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Tadeusz Bożeiko – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska

Od 26 lat przy grobie księdza Jerzego

Z warty nie schodzą

Czuwają dzień i noc. Postanowili kiedyś, że **warta przy grobie ks. Popiełuszki będzie trwać aż do beatyfikacji**. Czy teraz Kościelna Służba Porządkowa zakończy swoją misję?

Kościelna Służba Porządkowa „Totus Tuus” powstała w żoliborskiej parafii św. Stanisława Kostki jeszcze za życia ks. Popiełuszki. Miała pomóc w utrzymaniu porządku w czasie Mszy św. za ojczyznę, na które przychodziły tysiące ludzi z całej Polski. Kiedy sytuacja wokół ks. Jerzego stawała się coraz bardziej napięta, gdy do jego mieszkania wrzucono cegłę z materiałem wybuchowym, członkowie służby nocowali na plebanii: pilnowali ks. Jerzego, gdy szedł odprawiać Mszę św. i w drodze powrotnej do mieszkania. Spontaniczny odruch obrony orędownika prawdy i „swojego księdza” kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu uczynił w trudnych czasach skrawkiem wolnego kraju.

Wdzięczność w ulewie i mrozie

– Nie ustrzeżliśmy ks. Jerzego za życia, to chociaż po śmierci strzeżemy jego grobu – mówi Jan Marczak, który Kościelną Służbą Porządkową kieruje od momentu jej powołania.

Przyjaciele ks. Jerzego, jego wierni parafianie, są obecni przy grobie nieprzerwanie od 25 lat. Nie było sytuacji, żeby zabrakło chętnych na dyżur. Zawsze przy mogile jest kilka osób. Pilnują porządku, informują pielgrzymów, dzielą się swoim świadectwem spotkań z ks. Jerzym, dbają o kwiaty i znicze przy grobie, odstraszają potencjalnych wandalów, nie pozwalają na terenie kościel-



– My jesteśmy już leciwi. Czy będą chętni do zastąpienia nas w tej służbie? – pyta Jan Marczak

nym jeździć na rowerze, ani... palić papierosów.

Początkowo dyżurowali, bo istniała obawa, że ciało męczennika może zostać zbezczeszczone albo wręcz wykradzione. Potem – bo czuli, że tak powinni, że są to winni ks. Jerzemu. Nikt ich nie namawiał, sami zapisywali się na dyżury czasami kilka razy w miesiącu. Przyjeżdżali nie tylko z Warszawy, ale też z Zakopanego, Kędzierzyna-Koźła, Krakowa, Bydgoszczy, Poznania, Gdańska, Siedlec. Tylko to, że przy grobie kilka godzin pobyc przy grobie

męczennika. Także w nieznosnym upale, ulewnym deszczu czy przy trzydziestostopniowym mrozie.

– Ks. Jerzy oddał nam serce, podtrzymywał nas na duchu i za najwyższe wartości zapłacił życiem. Chociaż był od nas młodszy, był dla nas duchowym ojcem. Tę naszą pamięć i obecność przy grobie jesteśmy mu winni – podkreśla Jan Marczak.

Nie jesteśmy wieczni

10 lat po śmierci kapłana Kościelna Służba Porządkowa była armią ochotników: liczyła blisko

3 tysiące ludzi. W 20. rocznicę śmierci ks. Popiełuszki należało do niej już tylko 1435 osób. Teraz pozostało niespełna 700. Większość – siedemdziesięcio- i osiemdziesięciolatek. Zapisują się też młodzi, zachwyceni życiem, dziełem i ofiarą ks. Jerzego, ale jest ich niewielu. Starsi powoli się wykruszają. Wielu przysięgało, że będą stać przy grobie, dopóki starczy im sił... Ale teraz te siły się kończą.

– Nie jesteśmy wieczni – mówi Jan Marczak. – Kilka lat temu zastanawialiśmy się, jak w przyszłości będzie działała służba. Padały propozycje, by pełnić wartę przy grobie do beatyfikacji ks. Jerzego. Byliśmy pewni, że wtedy ciało zostanie przeniesione do kościoła, pod ołtarz, a na zewnątrz zostanie tylko symboliczna mogiła.

Tak się nie stało. W czasie przygotowań do beatyfikacji postanowiono, że trumna z ciałem błogosławionego zostanie na dotychczasowym miejscu, do kościoła zaś trafią relikwie. Czy 25-letnia warta u św. Stanisława Kostki będzie trwała nadal?

– Nie odejmiemy od grobu w poniedziałek po beatyfikacji – podkreśla Marczak. – Ale jeszcze pięć lat i nie będzie komu stać przy grobie. My jesteśmy już leciwi i to trzeba brać pod uwagę.

Gwardia ks. Jerzego

Proboszcz żoliborskiej parafii ks. Zygmunt Malacki uważa, że wierna służba przez ćwierć wieku przy grobie „swojego księdza” to fenomen na skalę światową. I nie można go zaprzepaścić. Dlatego chce przekształcić czuwających przy grobie w Gwardię ks. Jerzego. Warta przy mogile byłaby jednym z wielu zadań gwardii, koncentrujących się wokół utrwalania i rozwijania kultu męczennika. Bo że ten kult nadal będzie się dynamicznie rozwijał, nikt nie ma wątpliwości. Na Żoliborzu, u św. Stanisława Kostki widać, jak ks. Jerzy nadal działa...

Joanna Jureczko-Wilk

Błogosławiony z Ż

CZEKALIŚMY 26 LAT. Wprawdzie mieszkańcy Okopów mówią, że świętość ks. Jerzego wykuwała się na Białostocczyźnie, ale to przecież **posługa w Warszawie stała się dla niego bramą do nieba.**

tekst i zdjęcia

TOMASZ GOŁĄB

tgolab@goscniedzielny.pl

Polne kamienie jak paciorki różańca układają się w kontur Polski. Krótko przystrzyżona zielona trawa otacza wielki kamienny krzyż, pilnowany dzień i noc przez Kościelną Służbę Porządkową. Bóg wysłuchał szeptanej tu od 26 lat cichej modlitwy o beatyfikację, od wielu lat składanej na dwóch prostych klęcznikach. Wokół jest zawsze mnóstwo zniczy i świeżych kwiatów.

Ks. Jerzy uśmiecha się z okna

Kwaciarki z pl. Wilsona mają pełne ręce roboty. Zwłaszcza

od grudnia, gdy stało się jasne, że ks. Jerzy zostanie ogłoszony błogosławionym. W ciągu 25 lat przy grobie złożono blisko 10 tys. wieńców z szarfami, nie licząc tysięcy bukietów zostawionych przez młode pary, wiązanki i pojedynczych kwiatów, składanych przez niekończący się pielgrzymi orszak. Ks. Jerzy uśmiecha się z okna swojego mieszkania. Zasiew męczeńskiej krwi jest wyjątkowo obfity. Marzenie o wolnej Polsce – spełnione. Słowa św. Pawła, które były mottem kapłańskiego życia męczennika, „zło dobrem zwyciężaj”, stały się tak bardzo prawdziwe, że wolnością cieszą się dziś nawet oprawcy ks. Jerzego.

– Ale te słowa nie straciły nic z aktualności. Ile dziś jest zła we mnie i w tobie? Ile w rodzi-



– **My ciągle musimy uczyć się przewyżczać to miłością i dobrem – mówi ks. Zygmunt Malacki, żoliborski proboszcz, pomysłodawca Muzeum ks. Jerzego**

PONIŻEJ: Źródło łask za pośrednictwem ks. Jerzego zapewne dopiero się rozleje. Rychłej kanonizacji pewny jest ks. Tomasz Kaczmarek, postulator procesu beatyfikacyjnego. Na zdjęciu: Na tamie we Włocławku, gdzie do rzeki wrzucono ciało ks. Jerzego



nach, w całej Polsce? – mówi ks. Zygmunt Malacki. – My ciągle musimy uczyć się przewyżczać to miłością i dobrem. Ks. Jerzy kochał prawdę, bo wiedział, że jest nieodzowna, by budować szczęśliwe życie. Czy my dziś żyjemy w czasach prawdy? Bez niej rozpadną się fundamenty naszego życia, bez prawdy rozpadają się rodziny i narody. Ksiądz Jerzy mówił o wolności... Na ile jesteśmy wolni? Czy bardziej niż 30 lat temu? Mam wrażenie, że dziś żyjemy w ułudzie: owszem zewnętrznie wolni, ale wewnętrznie zniewoleni moralnym liberalizmem. A to może być straszliwa niewola – rozważa żoliborski proboszcz.

Oblężenie spowiedników

Ile nawróceń wyjednał ks. Jerzy? Trudno zliczyć. Samych podziękowań, świadectw łaski

Zoliborza



i cudów za pośrednictwem męczennika jest już kilkanaście opasłych tomów. A przecież równie ważne są cuda, które dokonują się w konfesjonalach... I to nie od dziś. Ks. Czesław Banaszkiewicz, który z polecenia bp. Władysława Miziołka organizował pomoc duszpasterską w żoliborskim kościele, wspominał, że konfesjonały po uprowadzeniu ks. Jerzego przeżywały prawdziwe oblężenie. Zmobilizowani do posługi spowiedników bernardyni, dominikanie, franciszkanie, jezuiti, kapucyni, karmelici, marianie, paulini, pallotyni i reformaci mieli co robić dzień i noc, wiele dni. Zmianę życia przyrzekali nie tylko wierni, ale i nałogowi alkoholicy i recydywiści...

Podobne sceny rozgrywały się w czasie strajku w Hucie Warszawa. Ks. Jerzy mówił, że spowiadał ludzi zmęczonych do granic wytrzymałości. Klęczących na gołym bruku, ale rozumiejących, że siła pochodzi z jedności z Bogiem i Kościołem. Wtedy ks. Jerzy zdecydował, że już hutników nie opuści. Oni nie kryli wdzięczności. W li-

ście z 10 marca 1983 r. nazywali go „drogim przyjacielem” (dom przy żoliborskiej parafii nie bez powodu nosi dziś nazwę „Amicus”) i „dobrym sługą Bożym”, który rozdaje pokarm życia i napędza nadzieję.

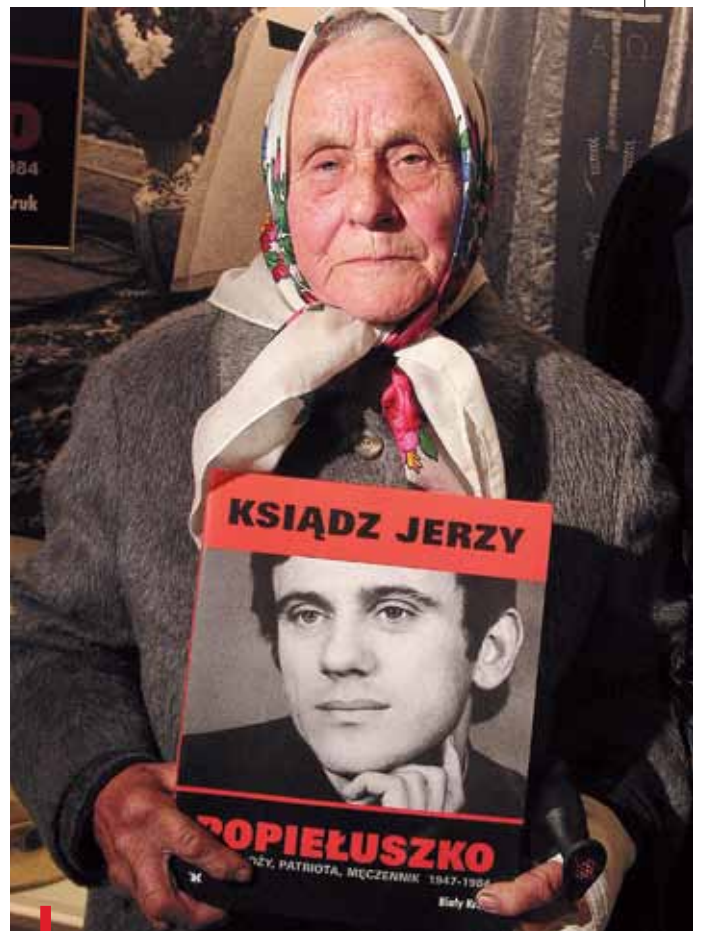
Oprawca też człowiek

Czy nie to samo musieli czuć w Wigilię 1981 r. żołnierze, którzy stacjonowali przed parafią św. Stanisława Kostki, gdy wyszedł do nich z opłatkiem? Ks. Jerzy oburzał się, gdy uczestnicy Mszy za ojczyznę mieli pretensje, że nie nazywa oprawców po imieniu. I hutnicy, i inni mieszkańcy Warszawy wychodzili z Mszy św. mocniejsi, spokojniejsi, lepsi.

– Jurek był duszpasterzem ludzi pracy. Nie tylko „Solidarności”, choć ten ruch po śmierci wiele zrobił dla szczenia jego kultu – wspomina ks. Zygmunt Malacki, kolega seminaryjny ks. Jerzego. – Ks. Popiełuszko pracował z wielu środowiskami: z młodzieżą, studentami, pielęgniarkami, hutnikami, robotnikami, opiekował się ludźmi starszymi. Pochylał się nad człowiekiem – dostrzegał jego biedę, był wrażliwy na wszelkie potrzeby. W muzeum mamy na przykład buty, które ks. Jerzy dał synowi jednego z robotników na wieść o tym, że nie ma w czym chodzić. Może jego wrażliwość wynikała z tego, że sam żył skromnie. A może dlatego, że był słabego zdrowia i dobrze rozumiał sytuację cierpiących – mówi ks. Malacki.

Skąd ta świętość?

Mieszkańcy Okopów i Suchowoli przypominają, że to na ich ziemi, ostatnim skrawku Kresów, pod czujnym okiem Matki Bożej Ostrobramskiej z obrazu w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła, rodziło się powołanie do męczeństwa ks. Jerzego. Jego świętość wykuwała się na pięciokilometrowej drodze z rodzinnych Okopów do najbliższego kościoła. Dwa kamienie, które kazała mu nosić mama, by o szóstej rano codziennie stuka-



Chcecie zobaczyć, jak ks. Jerzy słucha modlitw? To się módlcie za jego wstawiennictwem – mówi Marianna Popiełuszko, której Bóg pozwolił dożyć beatyfikacji syna

niem odstraszać w lesie wilki, stały się – choć może to dalekie skojarzenie – częścią jego męczeństwa. Przywiązane do worka, w którym oprawcy wrzucili go do tamy we Włocławku, zostały też symbolicznie wkomponowane w jego grób – wielkie głazy są na Żoliborzu paciorkami różańca, ukochanej modlitwy mamy ks. Jerzego, Marianny. To ona odmierzała czas i drogi dziecinnych lat Alka kolejnymi zdrowaškami.

Marianna Popiełuszko doczekała chwili niezwykłej. 90-letnia staruszka, mama błogosławionego sama zachęca dziś do modlitwy za wstawiennictwem syna. I nie ma wątpliwości, że ks. Jerzy wysłucha.

Czekając na cuda

Dziś oczy całego świata znowu zwrócone są na Żoliborz. Na niewielki skrawek trawnika z prostym krzyżem, pod którym leży męczennik czasów komunizmu. Na jego pogrzeb przyszło ponad pół miliona ludzi. Tyle samo będzie pewnie uczestniczyć teraz w uroczystościach beatyfikacyjnych

na pl. Piłsudskiego. A to przecież nie koniec.

– Jestem przekonany, że ks. Jerzy Popiełuszko zostanie kiedyś ogłoszony świętym – mówi ks. Tomasz Kaczmarek, postulator procesu beatyfikacyjnego. – To tylko kwestia czasu, by uznano cud za sprawą błogosławionego. Już zdobył wielkie uznanie wśród kolegium konsultatorów, które przecież niezmiernie rzadko orzeka ze stuprocentową moralną pewnością przypadki męczeństwa za wiarę. Materiał w postaci dowodów męczeństwa był jednak bogaty i jednoznaczny, nawet dla kogoś, komu partia komunistyczna kojarzy się jedynie z elementem demokratycznego ustroju – wyjąsnia postulator.

Zdrój łask za pośrednictwem ks. Jerzego zapewne więc dopiero się rozleje. A kościół św. Stanisława Kostki, który stał się oficjalnie sanktuarium ks. Jerzego, przyciągnie kolejne miliony ludzi, dla których męczennik stanie się wzorem chrześcijańskiej postawy: odpowiedzi dobrem na zło.

Warszawa zbiera dary dla powodzian

Potrzebne jest... wszystko

Pościel, koce, żywność o długotrwałej przydatności, środki czystości, artykuły gospodarstwa domowego i oczywiście pieniądze. **Powodzianie stracili wszystko i wszystkiego potrzebują. Pomóżmy.**

Powódź, która doświadczyła nawet 100 tys. ludzi, zabrała im wszystko: domy, sprzęty, a przede wszystkim – nadzieję. I dlatego wszyscy ludzie dobrej woli powinni włączyć się w zbiórkę darów na rzecz poszkodowanych. Pieniądze zbierają fundacje i instytucje ogólnopolskie świeckie – takie jak Polska Akcja Humanitarna czy PCK. Również instytucje kościelne, chrześcijańskie, a nawet osoby prywatne organizują pomoc. Poniżej przedstawiamy kilka organizacji, które zbierają dary rzeczowe i pieniądze na rzecz powodzian. Pamiętajmy jednak, że darowane rzeczy powinny być dobrej jakości i czyste.

■ **Caritas Archidiecezji Warszawskiej** prowadzi zbiórkę pieniędzy. Można je wpłacać na konto: Bank Millennium S.A. 10 1160 2202 0000 0000 4395 7726, z dopiskiem „Powódź 2010”. Caritas, do 2 czerwca, zbierała też dary rzeczowe. Prawdopodobnie, jeśli będzie taka potrzeba, akcja zostanie przedłużona. Wszelkie informacje pod nr. telefonu: 22 619 44 76. W wielu parafiach, w punktach Caritas, trwa zbiórka darów rzeczowych.

■ **Caritas Warszawsko-Praska** uruchomiła również



Z Warszawy już płynie pomoc dla powodzian. 27 maja z parafii bł. Władysława z Gielniowa wyjechał transport z 2 tonami żywności, ubrań i środków czystości, które trafią do poszkodowanych w okolicach Sandomierza

konto, na które można wpłacać ofiary na rzecz poszkodowanych: PEKAO S.A. 91 1240 6074 1111 0000 4993 1587, z dopiskiem „Dla powodzian”. Pomóc można także, wysyłając SMS-a pod nr 72052 o treści POMAGAM. Ofiarę można również przekazać osobiście w siedzibie Caritas DWP, przy ul. Kawęczyńskiej 49. Caritas praska apeluje też do producentów, hurtowników i wszystkich ludzi dobrej woli o przekazywanie środków chemicznych, wiader z mopami, worków na śmieci, kocy, kaloszy, materaców, łóżek polowych i wody mineralnej. Dary można dostarczać do magazynu Caritas DWP przy ul. Kawęczyńskiej 49

na Pradze. Można je też przekazywać do wielu praskich parafii – do punktów Caritas.

■ **Fundacja D.O.M.** oczekuje na dary rzeczowe w Punkcie Zbiórki i Rozdziału Darów D.O.M. w Warszawie, przy ul. Grójeckiej 20b (domofon nr 1 – wejście przez bramę na podwórzu i schodkami w dół) w czwartki w godz. 16.00–19.00. Drobne rzeczy można również przynosić na ul. Madalińskiego 69a w poniedziałki między 16.00 a 18.30, wtorki, piątki w godz. 10.00–13.00. Pracownicy Fundacji, którzy zawieźli już część darów na zalane tereny, proszą o przekazywanie środków czystości, kaloszy, gumowych rękawic,

kurtek przeciwdeszczowych, pampersów, środków pielęgnacyjnych dla dzieci, a także żywności o przedłużonej trwałości. Można też wpłacać darowizny: Fundacja D.O.M., ul. Madalińskiego 69A, 02-549 Warszawa, konto: 42 1240 2135 1111 0010 0586 3270;

■ **Parafie** również organizują pomoc dla powodzian i za pośrednictwem oddziałów Caritas, przekazują transporty na tereny popowodziowe. Od powodzi w 1997 r. transporty dla poszkodowanych przez wielką wodę organizuje Parafialny Oddział Caritas, przy parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie. Teraz w rejon Sandomierza dary wyjechały już dwukrotnie. To, co powodzianom jest potrzebne, można przynieść do parafialnego oddziału, przy ul. Przy Bażantarni 3, w dni powszednie oraz w soboty w godz. 10.00–12.00 i 17.00–20.00. Żywność można pozostawić w specjalnie oznakowanych koszach, ustawionych na terenie hipermarketu Tesco na Kabatach oraz w Biedronce na Natolinie. Potrzeba również rąk do pakowania darów. Caritas pilnie poszukuje środków transportu, którymi można byłoby przewieźć dary już zgromadzone w magazynie parafialnej Caritas.

■ **Prywatne inicjatywy.** Nie sposób też opisać wszystkich inicjatyw pomocowych prywatnych. Znajomi i przyjaciele, grupy przykościelne, najczęściej drogą mailową, organizują zbiórki. Na własną rękę zawożą dary rzeczowe, lub uzbierane pieniądze kierują na konta instytucji pomocowych. Wśród osób prywatnych pomagających powodzianom jest m.in. stylistka Julita Wudarczyk. Zbiera dary wśród znajomych i rodziny, które następnie są przewożone do sanktuarium w Kałkowie-Godowie w Świętokrzyskiem. Tamtejszy kustosz – kieruje je do potrzebujących. Kontakt do p. Julity: julita@siluete.pl

**Joanna Jureczko-Wilk
Agata Puścikowska**

Książki dla Czytelników „Gościa”

Świadek prawdy

Najpełniejsza biografia ks. Jerzego Popiełuszki powstawała przez kilkanaście lat. To reporterska opowieść o zwycięstwie dobra nad złem. O tym, jak rodzą się męczennicy.

Milena Kindziuk, dziennikarka i autorka kilku książek, m.in. o ks. Janie Twardowskim, rozmawiała z setkami ludzi. Fascynowało ją, jak niepozorny ksiądz z Żoliborza nie tylko sam wypełnił życie w święty sposób, ale jak do świętości dyskretnie podprowadzał innych. Dlaczego ludzie mu ufali? Dlaczego robią to do dziś, chociaż minęło już 26 lat i choć wielu go

osobiście nie znało? Skąd taka moc u kogoś, kto nie wyróżniał się ani ponadprzeciętnymi zdolnościami w seminarium, ani nawet dobrym zdrowiem?

„Świadek prawdy”, oprócz dokładnego opisu prześladowań i śmierci, zawiera również mało znane szczegóły z dzieciństwa Alka Popiełuszki, z kleryckiej jednostki wojskowej w Bartoszycach, a przede wszystkim z duszpasterskiej posługi w warszawskich parafiach, zwłaszcza na Żoliborzu. To książka o człowieku, który uczył ludzi patriotyzmu przez duże „P”. Uczył kochać i przebaczać wszystkim, niezależnie od tego, po której stronie stali. Miał pretensje, gdy słuchacze jego homilii z Mszy za ojczyznę wytykali mu, że nie wymienia nigdy wrogów z nazwiska. „Wyście się niczego nie nauczyli, a tyle wam mówię” – żalił się ks. Jerzy. Uczył, że na zło należy odpowiadać prawdą i miłością. Wierzył,

że one zawsze zwyciężają. Imiał rację.

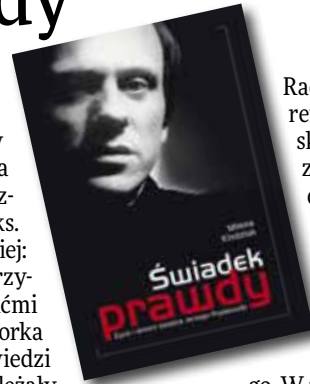
Książka Mileny Kindziuk powstała na podstawie rozmów z tymi, którzy ks. Jerzego znali najlepiej: z mamą, braćmi, przyjaciółmi, współpracownikami w kapłaństwie. Autorka sięgnęła do wypowiedzi osób, od których zależały wówczas losy kraju, a także tych, którzy do ostatnich chwil towarzyszyli kapelanowi z Żoliborza. Dlatego w książce znajdują się też głosy gen. Jaruzelskiego, a także Waldemara Chrostowskiego, kierowcy, któremu udało się zbiec oprawcom ks. Popiełuszki.

„Świadek prawdy” ukazuje się właśnie w II wydaniu, poszerzonym m.in. o wypowiedzi postulatora procesu beatyfikacyjnego ks. Tomasza Kaczmarka, dokumenty z archiwum IPN oraz protokoły

Rady Głównej Konferencji Episkopatu Polski. Przeredagowane zostały rozdziały dotyczące męczeństwa i procesu beatyfikacyjnego. Są także nowe fakty dotyczące cudów za wstawiennictwem ks. Jerze-

go. W aneksie zaś dodano rękopisy listów i kazań ks. Jerzego oraz raporty Służby Bezpieczeństwa na jego temat. Książka liczy blisko 540 stron.

Dla czytelników „Gościa Niedzielnego” mamy trzy egzemplarze książki, które ufundował wydawca – Edycja Świętego Pawła. Rozlosujemy je wśród tych z Państwa, którzy do 7 czerwca nadesłali na adres e-mail: warszawa@goscniedzielnym.pl swoje dane adresowe z hasłem „Świadek prawdy”. Nagrody wyślemy pocztą. **tg**



Błogosławiony w internecie

Posłuchaj ks. Jerzego

Internet zaroił się od stron poświęconych ks. Jerzemu. Jedną z najlepszych opracowań IPN we współpracy z Narodowym Centrum Kultury.

Chociaż Msze za ojczyznę odprawiane przez ks. Jerzego Popiełuszkę przyciągały tłumy wiernych, wielu jest takich, którzy na nie ani razu nie dotarli. Większość Polaków nigdy nie miała okazji – oczyszczone z szumów – na płytach CD. Ale mało kto wie, że można ich także posłuchać w internecie... za darmo.

Jeden z serwisów, który to umożliwił, powstał z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej i Narodowego Centrum Kultury. Można go znaleźć pod adresem

www.popieluszko.pl. Jego celem jest przypomnienie i ugruntowanie w świadomości społecznej postaci niezłomnego duchownego. Portal powstał jako jeden z elementów akcji społeczno-edukacyjnej „Prawda jest nieśmiertelna xJ”, towarzyszącej filmowi Rafała Wieczyńskiego „Popiełuszko. Wolność jest w nas”.

Portal opowiada historię życia nowego błogosławionego przez wirtualną wędrowkę po jego pokoju. Zamieszczone w nim przedmioty symbolizują kolejne etapy życia kapłana – m.in. żołnierska czapka jest odniesieniem do lat służby wojskowej. Klikając na maszynę do pisania, znajdziemy teksty kazań ks. Jerzego, telefon zaprowadzi nas do opisu metod inwigilacji, jakie stosowano wobec męczennika, a wiklinowa kołuska – do lat dzieciennych ks. Jerzego i zdjęć z domu rodzinnego.

Częścią portalu są także mapy. Jedną z nich przedstawia miejsca związane z działalnością ks.



W wirtualnym pokoju ks. Jerzego można obejrzeć zdjęcia i posłuchać jego homilii

Jerzego Popiełuszki. Na drugiej zamieszczone są informacje o formach upamiętnienia ks. Jerzego w konkretnych miejscowościach. W dużej mierze są to informacje napływające od odwiedzających stronę. Na portalu znajdują się także propozycje zajęć dla uczniów i materiały edukacyjne o ks. Popiełuszcze w formacie PDF, które

wspomogą nauczycieli w przygotowaniu zajęć.

Unikatowe homilie ks. Jerzego w wersji audio znajdują się pod zdjęciem magnetofonu. Pierwsza z nich pochodzi z lutego 1982. Ostatnia – to słowa wygłoszone podczas rozważań różańcowych w dniu śmierci błogosławionego, w Bydgoszczy. **gr**

W całej Polsce są ich setki. W stolicy i wokół niej – kilka

Dzieła wielkiego kapłana

Szkoły, szpital, ulica, ruch obrony życia – w Warszawie i okolicach jest zaledwie kilka instytucji i miejsc imiennie poświęconych księdzu **Jerzemu Popiełuszce**.

W całej Polsce imię ks. Jerzego nadano ponad 20 szkołom, wielu instytucjom pomocowym, hospicjum. Jego imieniem nazwano kilkadziesiąt ulic. Prawdopodobnie wszystkich instytucji i miejsc poświęconych księdzu Jerzemu jest w całej Polsce kilkaset. W Warszawie i okolicach – osiem.

Obchodzące 10-lecie istnienia Archidiecezjalne Gimnazjum Męskie im. ks. Jerzego Popiełuszki jest położone w Lasku Bielańskim. Przyjmuje wyłącznie chłopców, a mimo to nie narzeka na brak chętnych. Leszek Szląg, dyrektor placówki, podkreśla, że chce przybliżyć młodym ludziom postać księdza Jerzego.

– Gdy mówimy chłopcom o błogosławionym, nie skupiamy się wyłącznie na politycznych aspektach jego życia. Chcielibyśmy, żeby młodzież Go naśladowała – zaznacza.

Imię ks. Jerzego nosi jedna z najstarszych szkół katolickich w Polsce, Katolickie Gimnazjum nr 15 przy ul. Ogrodowej 3a, prowadzone przez Sodalicję Mariańską. Istnieje też Zespół Szkół nr 3 im ks. Jerzego Popiełuszki, prowadzony przez Przymierze Rodzin przy ul. Nocznickiego 7. W podwarszawskich Żąbkach, gdzie ks. Jerzy był wikariuszem, przy al. Józefa Piłsudskiego 95c istnieje od 2006 r. prywatna podstawówka jego imienia, a przy ul. Batorego 37 publiczne Gimnazjum nr 2.

Imię błogosławionego nosi też żoliborska ulica. Przemianowana w 1993 r. z ul. Stołecznej łączy Żoliborz z al. Jana Pawła II. Postać ks. Jerzego przypomina niewielkie popiersie w okolicy szkoły zmartwychwstaniek. To jeden z około 70 pomników nowego błogosławionego, rozsianych po całym kraju.

Ks. Jerzy jest także patronem Ruchu Obrony Życia, działającego przy parafii św. Stanisława Kostki. Dziełem Ruchu, który powstał już w grudniu 1984 r., jest m.in. Katolicki Ośrodek Adopcyjny przy ul. Grochowskiej.

Imię ks. Jerzego nosi też od 1999 r. Szpital Bielański. Przy wejściu głównym wmurowano tablicę pamiątkową z popiersiem patrona i cytatem: „Niech lecząc ciało, nie zapominają o duszy ludzkiej, która jest częścią samego Boga”. **ap**



W tym roku bielańskie gimnazjum im. ks. Jerzego Popiełuszki świętuje swoje 10-lecie

zaproszenia

Klasycznie w Józefosławiu

W Józefosławiu trwa II Międzynarodowy Festiwal „Musica classica”. **6 czerwca** o godz. 19 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej 3 będzie można posłuchać koncertu na organy (Przemysław Kapituła) i skrzypce (Katarzyna Lech-Kapituła). **13 czerwca** o godz. 19 w koncercie finałowym wystąpi Orkiestra i Chór „Con fuoco” pod dyr. Andrzeja Sochockiego, wykonując m.in. trzy utwory w dawnym stylu na orkiestrę smyczkową Góreckiego oraz utwory Vivaldiego. Wstęp wolny.



Antoniada

13 czerwca parafia pw. Matki Bożej Anielskiej zaprasza na XIII festyn w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bytnara 15a. Od godz. 14 zaplanowano pokazy tańca, ratownictwa medycznego, sztuk walki, gry na bębnach i innych instrumentach etnicznych i występy artystyczne. O 16.10 odbędzie się pokaz zdrowej kuchni prawosławnego mnicha, o 17.10 – występ zespołu Gawęda, a o 19.30 – zespołu Compagnie „TOHONO” z Togo.

Perła Baroku

W kościele św. Trójcy w Kobyłce odbędzie się III Międzynarodowy Festiwal „Perła Baroku”. Rozpocznie się **13 czerwca** o godz. 19.15 koncertem skrzypaczki Kati Debretzeni, która z towarzyszeniem orkiestry wykona „Cztery pory roku” Vivaldiego. **15 czerwca** o godz. 19.15 zagra światowej sławy solistka harfy, Helga Storck. **17 czerwca** zaśpiewa Katarzyna Wiwer, a **20 czerwca** przedstawienie koncertowe „One Woman, a World of Music” da Rhonda Larson, zdobywczyni Nagrody Grammy. Wstęp na koncerty bezpłatny. Informacje na: www.bestartpromotion.com.

Kamień węgielny

W 11. rocznicę wizyty Jana Pawła II w Radzyminie, **13 czerwca** o godz. 12 na osiedlu Viktoria abp Henryk Hoser wmurowuje kamień węgielny pod budowę pierwszego kościoła w Polsce dedykowanego Janowi Pawłowi II. Oprawa muzyczna: Chór Centrum Myśli Jana Pawła II. Po uroczystości proboszcz ks. Krzysztof Ziółkowski zaprasza na wojskową grochówkę.

Religia w Europie

Chrześcijańskie Forum Pracowników Nauki i Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania zaprasza na wykład amerykańskiego historyka dr. Jefeja Breshearsa pt. „Początki wymyślonej wojny pomiędzy chrześcijaństwem a nauką”. Spotkanie odbędzie się **9 czerwca** o godz. 17 w sali 66 (parter) na terenie WŚFiZ, ul. Pawia 55. ■